

O wędrówce pewnego pomnika nagrobnego

5 czerwca 2020



Z dziełami sztuki bywało różnie, niekiedy ulegały zniszczeniu przez czas lub wojnę, nieraz zmieniały swoje miejsca przeznaczenia. Tak można mówić w przypadku wielu obrazów lub rzeźb. Trudno jest to powiedzieć o rzeźbie nagrobnej. Istnieje jednak pewien pomnik nagrobny w kościele pw. św. Jakuba w Nysie, który odbył wielką wędrówkę – kilka razy zmieniano jego miejsce.

Mowa o średniowiecznym pomniku nagrobnym biskupa wrocławskiego Wacława. Była to jedna z najbardziej zasłużonych postaci średniowiecznej historii księstwa biskupiego. Wacław, książę legnicki, w 1375 roku uzyskał godność biskupią, a w 1382 roku został biskupem wrocławskim. Pod koniec swojego życia osiadł na stałe w Otmuchowie, w mieście, które szczególnie umiłował. Tutaj ufundował kościół pw. św. Mikołaja, mający rangę kolegiaty. Biskup zmarł w 1419 roku i został pochowany w kościele św. Mikołaja w Otmuchowie. Tam też ufundowano mu,

wkrótce po śmierci, pomnik nagrobny. W Otmuchowie znajdowała się kolegiata, tzw. kościół kanonicki, mający specjalne przywileje i nadania – bardzo ważna instytucja kościelna w średniowieczu. Z powodu zniszczeń dokonanych przez husytów w 1428 roku władze kościelne zdecydowały o przeniesieniu jej do Nysy. Kolegiatę umieszczono w kościele św. Jana Chrzciciela w dzielnicy zwanej Starym Miastem. Stało się to w 1477 roku. Wtedy też władze kościelne nie zapomniały o dobroczyńcy kolegiaty – biskupie Wacławie. Przeniesiono jego szczątki i pomnik nagrobny.

W roku 1491 ufundowano dla znajdującego się w nyskim kościele św. Jana Chrzciciela nagrobka biskupa Wacława płytę marmurową z jego wizerunkiem. W 1576 roku kapituła kolegiaty ponownie zajęła się nagrobkiem i ufundowała tumbę wysoką na dwa łokcie, którą pokryto stiukiem i opatrzono wizerunkami patronów kolegiaty oraz herbami zmarłego. Z obawy przed najazdem tureckim, jaki groził Europie w XVII wieku, rozebrano tenże nyski kościół kolegiacki, aby wybudować umocnienia obronne. W roku 1663 przeniesiono nagrobek do nyskiego kościoła św. Mikołaja, a stamtąd w 1682 roku do kościoła pw. św. Jakuba. Dopiero w 1894 roku wmurowano ostatecznie płytę pomnika nagrobnego w ścianę południową świątyni. Te różne zmiany i przeprowadzki pomnika nagrobnego biskupa Wacława spowodowały, że nie dotrwał on do naszych czasów w pierwotnej postaci. Zachowała się jedynie płyta marmurowa przedstawiająca zmarłego biskupa w stroju pontyfikalnym z mitrą i pastorałem. Ale ona pochodzi z czasów, kiedy to nagrobek znajdował się w nyskim kościele św. Jana Chrzciciela. Jedynie kilka elementów tego pomnika nagrobnego z pierwotnego jego stanu, czyli z czasów fundacji w Otmuchowie, zachowało się do naszych czasów. Do nich należą znajdujące się na marmurowej płycie, wykonane z brązu figury świętych Piotra i Pawła, wizerunki psów – symbole wierności, wizerunki orłów – symbole cnót oraz dziewięcioramienna gwiazda – prawdopodobnie chodzi tu o gwiazdę Dawida, a także inskrypcja łacińska. Te wykonane z brązu części pierwotnego nagrobka sugerują, że całość musiała

być zrobiona z brązu. Mielibyśmy zatem do czynienia z unikatowym nagrobkiem wykonanym w całości z tego materiału.

Pomnik nagrobny biskupa Wacława otaczano szczególną opieką. Przez stulecia bowiem wspominano jego zasługi. Biskup Wacław ufundował otmuchowską kolegiatę, jak wiemy – ważną średniowieczną instytucję. Jej przeznaczył cały swój majątek. Biskup przyczynił się też do budowy gotyckiej świątyni św. Jakuba w Nysie. Oprócz tego zasłynął z wielu cnót. W 1417 roku zrezygnował z biskupstwa oraz wszystkich godności i tytułów, aby resztę życia spędzić w ciszy zamku otmuchowskiego.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: [Marek Sikorski](#)

Na podstawie książki pt. „Nysa. Zabytki i historia” (Nysa 2011, s. 37-38)

Źródło: WolneMedia.net